**Historia Konstytucji 3 Maja**

Przez 231 lat Polacy co roku świętują rocznicę uchwalenia pierwszej polskiej konstytucji – Konstytucji 3 Maja. Wydarzenie to zainspirowało wielu Polaków do pisania wierszy i piosenek, tworzenia sztuk teatralnych, czy też malowania obrazów. Jednym z najbardziej znanych obrazów poruszających tematykę tego historycznego wydarzenia jest dzieło „Konstytucja 3 Maja 1791 roku” pędzla Jana Matejki.

Pierwsza polska konstytucja została uchwalona **3 Maja 1791** **r.** przez Króla Stanisława Augusta Poniatowskiego. Powszechnie uznawana jest za pierwszą nowoczesną konstytucję narodową w Europie oraz za drugą najstarszą konstytucję narodową na świecie, po konstytucji Stanów Zjednoczonych w 1776. Pomysłodawcą stworzenia konstytucji był sam król, który włączył się w proces tworzenia dokumentu. Konstytucja 3 Maja została oficjalnie przyjęta przez Sejm Rzeczypospolitej Obojga Narodów, Polskiego i Litewskiego.

Konstytucja 3 Maja została wprowadzona w celu zlikwidowania obecnych od lat wad polityki Rzeczypospolitej Obojga Narodów i obowiązującego systemu, tak zwane, „złotej wolności” – zasady określającej swobody i przywileje przysługujące szlachcie od 1573 r., w tym prawa do wyboru króla.

Konstytucja wprowadziła równość polityczną między mieszczanami i szlachtą*.* Uznała chłopów za pełnoprawnych obywateli i umożliwiła im zawieranie umów z właścicielami dóbr. Równocześnie objęła ich „opieką rządu królewskiego” gwarantując bezpieczeństwo i umożliwiając im pozywanie do sądu właścicieli nieprzestrzegających umów.

Konstytucja zniosła *liberum veto*, które szkodziło polskiemu Sejmu i było narzędziem do nieuczciwości stosowanym przez szlachtę. Każdy członek Sejmu mógł zawetować ustawę, jeśli nie pasowało to interesom jego lub osób, które go przekupiły.

Konstytucja 3 Maja miała na celu zastąpienie istniejącego niesprawiedliwego systemu popieranego przez niektórych reakcyjnych magnatów (dzisiejszych *oligarchów*) w kraju, przez bardziej egalitarną i demokratyczną monarchię konstytucyjną. Przyjętą Konstytucję 3 Maja przetłumaczono na język litewski, drugi język obowiązujący w Rzeczpospolitej Obojga Narodów.

Niestety uchwalenie Konstytucji 3 Maja wywołało silną wrogość nie tylko ze strony szlachty i zwolenników systemu republiki, ale także ze strony sąsiadów. Caryca rosyjska, Katarzyna Wielka, nie chciała, aby ten eksperyment z demokracją rozprzestrzenił się na Rosję. Obawiając się, że Rosja będzie wtrącała się w wewnętrzne sprawy narodowe, Rzeczpospolita zawarła układ z pruskim Fryderykiem Wilhelmem II oddając mu, za ochronę, ziemie leżące na zachodzie. Nie powstrzymało to jednak Rosji przed atakiem na Rzeczpospolitą, atak który był popierany przez polskich magnatów-zdrajców biorących udział w konfederacji targowickiej, sprzeciwiających się reformom konstytucyjnym). Pomimo umowy, Fryderyk Wilhelm II nie przyszedł Rzeczpospolitej z pomocą. Doprowadziło to do zwycięstwa imperialnej Rosji.

Pomimo przegranej wojny z Rosją i późniejszego drugiego rozbioru Polski, Konstytucja 3 Maja pozytywnie wpłynęła na późniejsze ruchy demokratyczne na świecie. Po upadku Rzeczypospolitej w 1795 r. i w trakcie trwających 123 lata zaborów, Konstytucja 3 Maja pozostała dla Polaków symbolem walki o przywrócenie polskiej suwerenności.

Jak napisali dwaj współautorowi Konstytucji, Ignacy Potocki i Hugo Kołłątaj, Konstytucja 3 Maja była *"****ostatnią* *wolą i testamentem wygaszającej Ojczyzny***".

Polacy czekali 123 lat, aby ponownie odzyskać niepodległość Polski, 11 listopada 1918 r.

Jestem pewny, że osoby w moim wieku obecne tutaj, pamiętają niedziele w latach 50-tych, kiedy to jako dzieci zbieraliśmy się w sali St Mary’s na cotygodniowych próbach tańców i śpiewu w celu przygotowywania się do nadchodzących Akademii 3 Maja.

Pamiętam jak pani Kątna i Dynowska (Dąbrowska) próbowały uczyć nas polskich tańców, a pani Jordan z moją, wtedy bardzo młodą, siostrą Jadzią uczyły nas polskich piosenek patriotycznych. Jedną z tych piosenek był utwór, „*Witaj Majowa Jutrzenko*”. Pamiętam, jak śpiewaliśmy tę piosenkę na Akademii 3 Maja przez kilka lat.

Proponuję, abyśmy teraz wszyscy tę piosenkę zaśpiewali. Nie ma niestety z nami Pana Stasia Karpińskiego, który by nam dyrygował, ale mamy pomoc w postaci nagrania.

**Henryk Szkuta**Prezes Związku Polaków w Geelong